



Orator Świątokrzyski

PISMO DLA PRZYJACIÓŁ DZIEŁA SALEZJAŃSKIEGO W KIELCACH

nr 180
marzec 2015

Świąteczny klimat

Drodzy Czytelnicy „Oratora Świątokrzyskiego”...

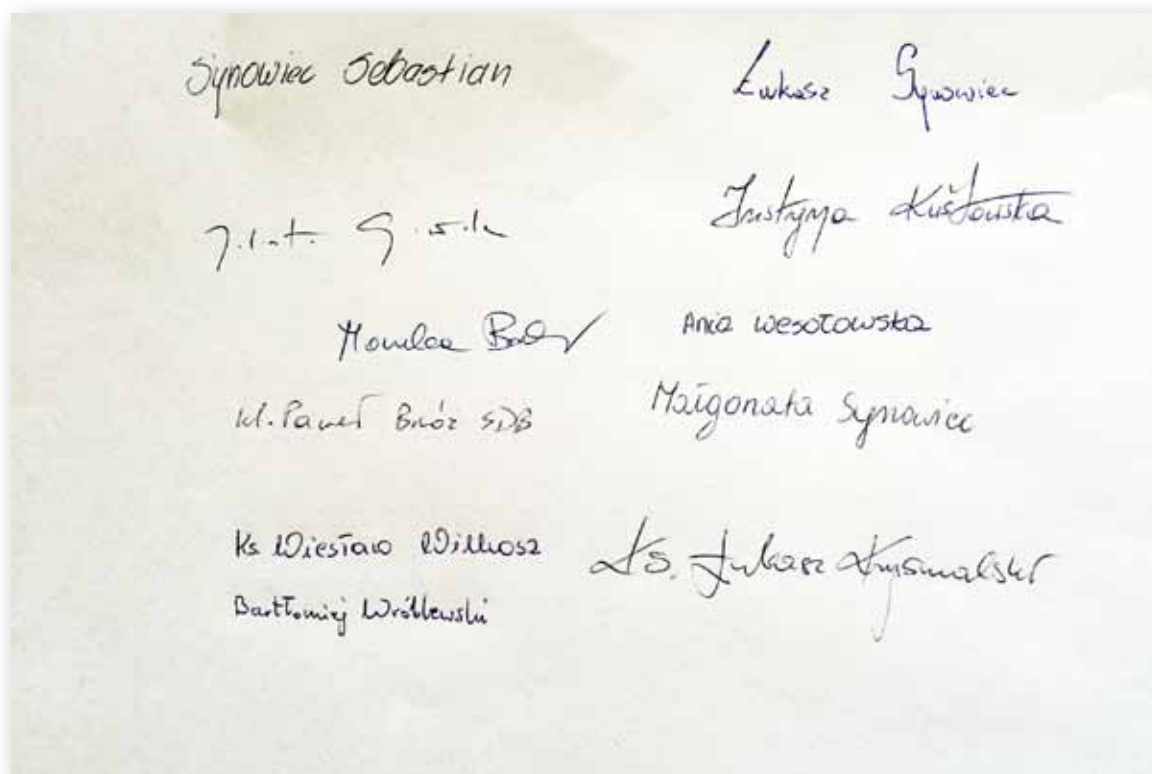
...przed nami najpiękniejszy czas w roku – nie tylko ze względu na wiosnę, która symbolizuje odradzające się życie, ale też w związku ze Zmartwychwstaniem Jezusa Chrystusa, który jest Prawdziwym Życiem i przez którego otrzymujemy dar życia wiecznego. Na ten szczególny okres, zbliżających się Świąt Wielkanocnych, życzymy Państwu odrodzenia, pokoju i Łaski

Bożej. Niech Zmartwychwstały Chrystus – jak światło – rozjaśnia swoim blaskiem nawet najciemniejsze zakamarki ziemskiej wędrówki. Wasza wiara – niech przenosi góry, nadzieja – nigdy nie opuszcza, a miłość – wszystko zniesie, wszystko wybaczy i wszystko przetrzyma.

Redakcja
„Oratora Świątokrzyskiego”

W NUMERZE:

Kronika Salezjańska	2
Wielkanocne tradycje	4
O zmartwychwstaniu...	5
Dla dzieci	6
Rozmowa o powołaniu	7
Fotoreportaż	8
Z duchowości ks. Bosko	10
Światowe Dni Młodzieży	11
Ewangelizować śpiewając	12
Kulturalne klimaty	13
O. James Manjackal w Kielcach	15
Sonda, Bardzo konkretnie	15



Kronika salezja



LS PODCZS FERII
W GŁUCHOŁAZACH

czekał na wygłodnia-
łych włóczykiów. Po
skończonej uczcie
nadszedł czas na
powrót. Zadowoleni
ruszyliśmy na przy-
stanek, skąd wielce
„uprzejmy” kierowca
busa zabrał nas do
Kielc. Było naprawdę
cudnie☺.

**Ferie
w Głucholazach**
W dniach od 14
do 21 lutego grupa
25 ministrantów
i lektorów z naszej
parafii z opiekunem
ks. Jerzym Szkier-

Kto szuka ten żyje

13 lutego w ramach podróży
słowno-muzycznych gościli-
śmy w Oratorium Szczęsnego
Wronskiego, który razem z żoną
Barbarą wystawił śpiewogrę
w oparciu o twórczość Jana Ko-
chanowskiego pt. „Jednak mam
tę nadzieję”. Artystom akompa-
niowali muzycy: Roch Dobro-
wolski - wiolonczela oraz Michał
Zapała – gitara i śpiew. Spektakl
trwał ponad godzinę i spotkał się
z dobrym przyjęciem wśród pu-
bliczności. Po spotkaniu zaprosi-
liśmy wszystkich gości na pyszną
sałatkę, którą przygotowała Pani
Nikola.

Świętokrzyski Rajd Walentynkowy

14 lutego odbył się czwarty rajd
organizowany przez Oratorium

po ziemi świętokrzyskiej.
Tym razem podążyliśmy szlaka-
mi: czarnym, zielonym i czerw-
nym z Suchedniowa do Szałas.
Na podbój Świętokrzyskiego wy-
ruszyło 9 osób. Pogoda dopisała,
było słonecznie, ciepło i rześko.
Pewne trudności sprawił nam
właściwie tylko jeden odcinek
drogi z roztopiającym się śnie-
giem i cienkim lodem, łamiącym
się pod ciężarem nieuważnych
turystów. Najcudowniejszy był
ciepły wietrzyk, który zjawiając
się nie wiadomo skąd, muskał
nasze twarze i zapowiadał nad-
chodzącą wiosnę. Wędrowaliśmy
prawie 5 godzin, a gnała nas myśl
o pysznych kiełbaskach, które
w Szałasie przygotowały specjał-
nie dla nas „krasoludki”. Kiedy
szczęśliwie dotarliśmy do domu
Pana Tuza, grill w gotowości

tem i wychowawcami udała
się na zimowy wypoczynek
do miejscowości Głucholazy
powiat Nyski. Ministranci spę-
dzali aktywnie czas na wyciecz-
kach np. do czeskiej miejsco-
wości Jeseník, podczas której
zwiedzili podziemne jaskinie
oraz miasteczko uzdrowisko-
we. Odbyły się również piesze
wędrowki na Górę Chrobrego
czy Kopę Biskupią. Nie za-
brakło także wspólnych gier
i zabaw, wśród których prym
wiodła piłka nożna. Ważnym
elementem każdego dnia była
wspólna modlitwa i uczestnic-
two w Eucharystii. W Środę
Popielcową uczestnicy wyjazdu
wzięli udział we Mszy świętej.
Podczas całego wyjazdu pano-
wała miła i przyjazna atmosfera,
która sprzyjała integracji.

ńska

luty 2015

ORATORIUM W SZCZYZRKU
 fot. Paweł Bróz



Ferie w Szczyrku

W dniach 15-21 lutego grupa młodzieży z Oratorium wraz z ks. Łukaszem i kl. Pawłem spędziła tydzień ferii w urokliwej miejscowości Szczyrk. Celem wyjazdu był aktywny odpoczynek na stokach narciarskich m.in. na Białym Krzyżu, w Wiśle itd. Snowboard i narty towarzyszyły kielczanom każdego dnia. Pozostały czas młodzi spędzali na wspólnych posiłkach i wycieczkach. Dodatkowe atrakcje to: wizyta w Aquaparku, wycieczka do Wisły i Ustronia oraz boski ślizg na łyżwach. Po mimo czasu bez-

troskich ferii uczestnicy wyjazdu nie przegapili Środy Popielcowej i wzięli udział we Mszy świętej w Sanktuarium Maryjnym w Szczyrku. Młodzież powróciła do Kielc szczęśliwa, wypoczęta i zdrowa.

Półkolonie dla dzieci

W dniach 23-27 lutego Oratorium zorganizowało półkolonie dla dzieci. W tym roku po raz pierwszy zimowisko odbyło się w obu siedzibach tj. na Herbach oraz na 1 Maja. Świetlica przy 1 Maja zebrała 55 dzieci, które wzięły udział w feriach, natomiast świetlica przy ul. Górniczej - 43 osoby. Dla naszych podopiecznych zostały zorganizowane następujące atrakcje: wyjście do kina na film animowany pt. „Pingwiny z Madagaskaru”, 3h

w Bawialni AQQ Twórczy Świat Dziecka, zwiedzanie i udział w zajęciach w Regionalnym Centrum Naukowo-Technologicznym w Podzamczu, zabawy wodne na basenie w Strawczynku oraz seans filmowy w Oratorium, podczas którego dzieci obejrzały „Krainę Lodu”. Animacja była podstawą do zrealizowania programu wychowawczego przygotowanego przez Saltrom. Celem ciekawych zabaw i zajęć było rozwijanie świadomości, podnoszenie poziomu samooceny, uczenie budowania właściwych relacji z uczestnikami i ze światem itp. Półkolonie spotkały się z dużym uznaniem dzieci i rodziców, co jest zasługą wychowawców, animatorów, na czele z organizatorem całego przedsięwzięcia, ks. Łukaszem.

Jolanta Gawda



PÓŁKOLONIE
 DLA DZIECI
 W ORATORIUM
 fot. Jolanta Gawda

Jeśli chcecie, aby wasze życie było radosne i spokojne, musicie zatroszczyć się o to, aby być w stanie łaski Bożej.
 Św. Jan Bosko (MB III, 133)

Wielkanocne tradycje kielecczyzny

Pamiętaj, że w Raju jest Twoja nagroda
Św. Jan Bosko (MB XIII, 322)

Wielkanoc dla mieszkańców wsi miała znaczenie nie tylko religijne, ale łączyła się też z pogańskimi obrzędami witania wiosny, które znalazły swój obraz w chrześcijańskim świętowaniu Wielkiej Nocy.

Koniec Wielkiego Postu wiązał się z intensywnymi porządkami i przygotowaniami do świętowania – szorowano podłogi, bielono chałupy, gotowano i pieczono. Babki, mazurki, mięsa, paszety, barszcz i jajka – te ostatnie na dziesiątki sposobów – były i są symbolem życia, dlatego nie mogło ich zabraknąć.

- Tradycje wielkanocne kielecczyzny nie odbiegają zasadniczo od zwyczajów ogólnopolskich, mają jednak swój regionalny koloryt – mówi Ewa Tomaszewska, etnograf z Muzeum Wsi Kieleckiej.
 - Na przykład palmy były robione z gałązek wierzbowych zakończonych baziarnymi, do nich przy-

wiązywano drobne wstążeczki lub kwiatki z bibuły, ewentualnie zielone rośliny, takie jak bukszpan czy borówka. Te kieleckie palmy były bardzo skromne. Po poświęceniu pełniły funkcje magiczne. Jedzono bazie, by zapewnić sobie zdrowie, gałązkami palmy uderzano ludzi i zwierzęta, by chronić siebie i trzodę przed chorobami. Palmy rozrzucono też na polach, by zapewnić dobre plony, a jedną z nich chowano za świętym obrazem – taka palma miała chronić przed pożarem. W Wielki Czwartek odbywał się pogrzeb Judasza. Zwyczaj ten łączył się z tradycją topienia Marzanny. Kukłę Judasza wieszano, topiono bądź palono. W nocy z czwartku na piątek odbywał się też rytuał obmywania w rzekach – wierzono, że tak, jak Chrystus przemienił wodę w wino, tak woda tej nocy ma cudowne właściwości, między innymi

leczy choroby skóry. Ten zwyczaj obecnie kultywowany jest na Śląsku Cieszyńskim.

Wielki Piątek miał nie tylko poważną religijną wymowę, ale i wiązał się z pożegnaniem postu – młodzi ludzie organizowali tak zwany pogrzeb żuru, który był tradycyjną postną potrawą. Do garnka wrzucano resztki jedzenia, główki śledzi, a naczynie rozbijano. Na kielecczyźnie taki garnek niósł na głowie młodzieniec, który – już po wszystkim – musiał zmywać z siebie resztki postnego jedzenia.

Post wyganiano tego dnia także na inne sposoby – młodzi chłopcy biegali po wsi z kościelnymi kołatkami i robili dużo hałasu. Chcieli wygonić nie tylko post, ale i diabła, który tego dnia – jak wierzono – pojawiał się w sposób szczególny na ziemi.

Wielka Sobota to już niemalże czas świętowania. W chałupie jednego z gospodarzy, na rynku, przy kapliczce czy w kościele święcono pokarmy. – Dawniej święcono jednak wszystko, co gospodyni na święta przygotowała – mówi Ewa Tomaszewska – Jedzenie rozkładano na białych obrusach, które nabierały później magicznej mocy. Wynoszono je przed dom, gdy zbliżała się burza. Tak przygotowane i poświęcone pokarmy czekały na gospodarzy do wielkanocnego śniadania. Rezurekcja odbywała się w nocy. Po jej zakończeniu starano się jak najszybciej wrócić do domu, co miało przynieść szczęście. Wiel-

fot. Katarzyna
 Kozior-Baran



Co myślą święci o zmartwychwstaniu i życiu po śmierci...?

kanoc była dniem świętowania i ucztování w gronie rodzinnym. Poniedziałek Wielkanocny to już czas spotkań z sąsiadami i obowiązkowy śmigus-dyngus, czy potocznie lejek – od domu do domu, gdzie mieszkały panny, z wiadrami wody chodzili kawalerowie – im więcej wody na pannę wylano, tym większe szanse miała na rychłe zamążpójście. Tego dnia odbywały się też procesje gospodarzy (wyłącznie mężczyzn), którzy obchodzili pola i śpiewali pieśni wielkanocne. Ten zwyczaj miał zapewnić odradzającej się ziemi dobre plony. Tradycja ta, zwana Emaus (od fragmentu ewangelii wg św. Łukasza, który opowiada o dwóch uczniach zmierzających do Emaus, nieświadomych, że towarzyszy im Zmartwychwstały), do dziś kontynuowana jest we wsi Suków w gminie Daleszyce. Około 6 rano młodzi chłopcy i dorośli mężczyźni wyruszają spod kościoła i z figurą Chrystusa przemierzają wioskę, śpiewając pieśni i modląc się przy kapliczkach. Jak widać na podstawie tych kilkunastu przykładów, tradycje wsi polskiej łączyły się nie tylko z wierzeniami religijnymi, ale i myśleniem magicznym. Bo i Wielkanoc przypadała na magiczny czas odrodzenia się natury. Człowiek blisko z nią związany, chciał ją okiełznać, „zaczarować” i tym samym zapewnić sobie pomyślność.

Katarzyna Kozior-Baran

Nie ma dla chrześcijanina ważniejszej prawdy od zmartwychwstania Chrystusa. Kto tej prawdy nie przyjmuje, nie jest chrześcijaninem. Żeby zrozumieć los tego świata, trzeba rozumieć los Właściciela: życie – śmierć – zmartwychwstanie.



Człowiek jest tęsknotą Boga, jest celem Jego miłości.

/św. Augustyn/

Ja nie umieram, ja wstępuję do życia.

/św. Teresa z Lisieux/

Usprawiedliwienie grzesznika jest większym dziełem, aniżeli stworzenie nieba i ziemi, ponieważ niebo i ziemia przemina, a zbawienie i sprawiedliwość wybranych będą trwać wiecznie.

/św. Augustyn/

Miej przed oczyma nie to kim jesteś, ale to kim będziesz.

/św. Kolumban/

Naszym życiem powinniśmy ziemię na niebo przemienić.

/św. Jan Chryzostom/

Aby dojść do nieba, trzeba odejść od ziemi.

/św. Teresa z Los Andes/

Około chrześcijanina widzi dalej – dostrzega wieczność.

/św. Jan Maria Vianney/

Dla dobrych śmierć jest zaproszeniem do odpoczynku. Dla złych katastrofą.

/św. Ambroży/

W swojej męce, śmierci i zmartwychwstaniu Chrystus streścił historię każdego pojedynczego człowieka i wszystkich ludzi razem, przyjmując na siebie ciężar ich nędzy i grzechów oraz pomnażając u nich możliwość doskonalenia się i uświęcenia.

/bł. Paweł VI/

Noc Wielkanocna jest nocą nadzwyczajną, kiedy moc zmartwychwstałego Chrystusa pokonuje ostatecznie siły ciemności i śmierci, zapala w sercach wierzących nadzieję i radość.

/św. Jan Paweł II/

Wszystkie dni są dobre, aby się urodzić; wszystkie dni są dobre, aby umrzeć.

/bł. Jan XXIII/

To, co się liczy, to nie czynić wiele, ale wkładać dużo miłości w to, co się czyni.

/bł. Teresa z Kalkuty/

Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie.

/Ewangelia wg św. Jana 11, 25/

ks. Łukasz Krysmalski

fot. Internet

Człowiekowi radosnemu pomaga niebo.
Św. Jan Bosko (MB IX, 819)



Zbliżają się Święta Wielkanocne i niedługo będziemy szli do kościoła, aby poświęcić nasz koszyk. Waszym zadaniem jest wpisanie w rubrykę „hasło” 5 produktów, które zabierzecie ze sobą w Wielką Sobotę, a następnie pokolorowanie obrazka. Powodzenia!

Imię i nazwisko
Hasło

Gotowe rozwiązania wytnijcie i przynieście na Mszę Świętą, 5 kwietnia o godz. 11.30. Spośród wszystkich odpowiedzi zostaną wylosowane trzy, które nagrodzimy.

Ania Wesołowska

Wielkanoc widziana okiem młodych reporterów

Święta Wielkanocne są szczególnym czasem dla chrześcijan. Przygotowania rozpoczynają się już w Wielkim Poście. Robimy wtedy postanowienia, żeby być lepszymi ludźmi i dobrze przyszykować się do Świąt. Uczestniczymy też w Drodze Krzyżowej i Gorzkich Żalach. W Świątach najważniejsze jest

Zmartwychwstanie Pana Jezusa. Jednak lubimy też malowanie pisanek, gotowanie świątecznych potraw oraz chwile spędzone z rodziną. Dla młodzieży najfajniejszy jest jednak chyba Śmigus-Dyngus. Wtedy wszyscy oblewają się wodą, co jest zabawne i związane z polską tradycją.

Podsumowując – Wielkanoc to szczególny czas, nie tylko dlatego, że Zmartwychwstał Pan Jezus, ale również z tej przyczyny, że możemy przy rodzinnym stole spotkać się z bliskimi.

*Młodzi reporterzy:
 Klaudia Krumplewska
 Ola Relidzińska
 Patryk Wuttke*

Rozmowa o powołaniu

Z diakonem Pawłem Kosowskim o drodze do kapłaństwa, powołaniu i planach na przyszłość, rozmawiała Justyna Kuśtowska.

J.K.: W Polsce istnieje wiele zgromadzeń. Co spowodowało, że spośród tak dużej różnorodności, wybrał Diakon Salezjanów?

diakon Paweł: Decyzję o tym, że wstąpię do Zgromadzenia Salezjańskiego ułatwił mi fakt, że chodziłem do szkoły salezjańskiej w Czarnym Dunajcu. Tak zaczęła się moja przygoda z Salezjanami. Później wstąpiłem do nowicjatu, a następnie do seminarium.

J.K.: Niebawem przyjmie Diakon święcenia kapłańskie. Proszę powiedzieć czy przygotowania do nich przeżywa się bardziej, niż do ślubów wieczystych. To w końcu swoiste przypieczętowanie podjętych decyzji.

diakon Paweł: Często wspominał moment złożenia ślubów wieczystych. Jednak święcenia diakonatu były taką chwilą ważną i mocną. Obawiałem się głoszenia Słowa Bożego, udzielania sakramentów. Na początku to wszystko wydawało mi się nawet niewiarygodne. Jednak i śluby wieczyste i święcenia diakonatu były dla mnie ważne. Święcenia kapłańskie. Co ja mogę powiedzieć? Tyle lat się czekało. Cieszę się i lękam jednocześnie, co będzie po nich. Msza podczas święceń będzie trwała jakieś dwie godziny. Ale po tych dwóch

godzinach rozpocznę zupełnie nowe życie. Opuzczę seminarium i będę odpowiedzialny za wiele spraw. Wiem jednak, że mam obok siebie współbraci i życzliwych ludzi, którzy mi pomagają.

J.K.: Przeżywamy obecnie Rok Życia Konsekwowanego. Co sprawia, że w XXI wieku – kuszącym wieloma scenariuszami przejścia przez życie – młody mężczyzna decyduje się na zostanie kapłanem?

diakon Paweł: Dla mnie najmocniejszym akcentem było obcowanie ze współbraćmi i ich postawa. Duży wpływ mieli też Salezjanie-nauczyciele w szkole, do której chodziłem. Ich podejście, radość. To pokazało mi, że bycie Salezjaninem, życie we wspólnocie jest tym, co chcę robić. Kiedy poznałem Salezjanów poczułem, że chcę żyć we wspólnocie, że chcę żyć z nimi, pracować, świętować. Salezjanie swoje miejsce zamieszkania nazywają domem. Teraz moim domem są Kielce, później będzie inne miasto. Księża diecezjalni, mówiąc o domu, mają na myśli wyłącznie domy rodzinne, z których pochodzą. A słowo dom w odniesieniu do wspólnoty, sprawia, że ja czuję się tu tak, jak w domu. Mam też obowiązki, jestem za coś odpowiedzialny, sprawia, że czuję się jak w rodzinie.

J.K.: Jak zrodziło się powołanie? Stopniowo czy to było nagle ośnienie?

diakon Paweł: To było zaprzeczanie (śmiech). Jak służyłem przy ołtarzu, jako ministrant czy lektor nigdy nie myślałem, żeby wstąpić do seminarium. Ale jak byłem na dyskotekę czy jak grałem w hokeja – przypominało mi się, że może wstąpić do seminarium. Później modliłem się, żebym dobrze rozeznał swoje powołanie. Nie ukrywam, że nosiłem w sobie pragnienie zostania ojcem i mężem. Jest to w człowieku. Jednak czuję, że Pan Bóg dał mi szczególny rodzaj powołania – do kapłaństwa. I, że przez to mogę się zbawić. Ja to tak rozumiem i odczuwam. Wybierając inną drogę, może zatraciłbym się w czymś innym, mógłbym kogoś skrzywdzić, zranić. A w powołaniu kapłańskim może lepiej zrealizuję plan zbawienia.

J.K.: Czego mogę życzyć na następne lata posługi?

diakon Paweł: Hmm...to może ja o coś poproszę.

J.K.: Tak?

diakon Paweł: Proszę o modlitwę.

J.K.: Prośba przyjęta. Dziękuję za rozmowę.



*Prawdziwa religia nie polega na samych słowach: trzeba przystąpić do czynów.
Św. Jan Bosko (MB VI, 144)*

Droga Krzyżowa





Z duchowości ks. Bosko...

Zawsze robię wszystko, aby pokazać, że można się bawić, nie obrażając Pana.
Św. Jan Bosko (MB IX, 534)

...o świętowaniu. Ks. Bosko poświęcał wiele uwagi obchodzeniu świąt i uroczystości, a także drobnych okazji. Mimo skromnych warunków panujących w pierwszym Oratorium, św. Jan Bosko chciał, aby na ile to możliwe wyszczególnić święta na tle innych, zwykłych dni.

Zbliżające się Święta Wielkanocne są okazją do przyjrzenia się zagadnieniu świętowania w wydaniu św. Jana Bosko. W Oratorium uroczystości i święta kościelne były zawsze podkreślane. W *Liście z Rzymu* ks. Bosko, mając na myśli Uroczystość Wspomóżycielki Wiernych pisze: *chce, by to wielkie święto obchodzone było z całą okazałością, a ks. Lazzero i Ks. Marchisio niech się postarają, żeby nie brakło radości także w jadalni. Święto Maryi Wspomóżycielki powinno być preludium do wiekuistego święta, jakie obchodzić będziemy zjednoczeni wszyscy razem, gdy pewnego dnia znajdziemy się w niebie.*

W powyższym fragmencie możemy zauważyć jak ks. Bosko dbał o wyróżnienie dni świątecznych na tle innych. Świętowanie było niejako szczytem objawów radości w Oratorium. Należy pamiętać, że u swego początku dzieło ks. Bosko nosiło nazwę *Oratorium świąteczne*, które łączyło w sobie dwa wymiary – spełnianie wymogów bycia dobrym chrześcijaninem oraz szeroko rozumianą rekreację. Każde święto w Oratorium miało podwójny charakter – religijny i świecki. Przeważnie w takie dni miały miejsce śpiew, gry, zabawy, tańce, spektakle, loterie, wyciecz-

ki, spotkania z ciekawymi osobami lub trochę lepszy posiłek niż zazwyczaj. Można stwierdzić, że Oratorium funkcjonowało *od święta do święta* i to z postanowienia dyrektora. W Oratorium troska, by dostarczyć umysłowi i wyobraźni młodych urozmaiconego pokarmu, zdolnego do odwrócenia niestosownych myśli, u świętego wychowawcy trwała ustawicznie. Właśnie ku temu celowi kierował zarówno przedstawienia teatralne, jak i święta w kościele i poza kościołem, które starał się obchodzić nie tylko uroczystości i radośnie, ale także w regularnych odstępach, do tego stopnia, że kiedy zanikały wrażenia święta minionego, zaraz pojawiał się oczekiwanie święta następnego.

Oprócz najważniejszych świąt, jak Boże Narodzenie czy Wielkanoc, ks. Bosko kładł nacisk na świętowanie dni maryjnych, poświęconych Matce Bożej, jak Matka Boża Różańcowa (7 września), Matka Boża Różańcowa (7 października), Niepokalane Poczęcie (8 grudnia), a także dni świątecznych, którym oddawano szczególną cześć, jak św. Fran-



ciszka Salezego (29 stycznia), św. Józefa (19 marca), św. Alojzego Gonzagi (21 czerwca), św. Jana chrzciciela (24 czerwca, był to także dzień imienin ks. Bosko), św. Piotra (29 czerwca) oraz św. Cecylii (22 listopada). Najważniejsze święta były poprzedzane przez kilkudniowe przygotowania – nowennę lub triduum. *Pamiętaj, abys dzień święty święcił.* To Przykazanie Boże było wzorowo przestrzegane w Oratorium ks. Bosko. Święty wychowawca uczył swoich wychowanków umiejętności dostrzeżenia wyjątkowości danych dni, a także organizując ciekawe zajęcia przy okazji świąt, oddalał ryzyko rutyny i znudzenia.

Korzystano z:
Morand Wirth sdb, *Ksiądz Bosko i rodzina salezjańska. Dzieje i nowe wyzwania (1815–2000)*, Wydawnictwo Poligrafia ITS, Kraków 2009.

kl. Paweł Bróz SDB

Światowe Dni Młodzieży 2016

– co warto wiedzieć już dziś?

Zostało nam niecałe 500 dni do rozpoczęcia Światowych Dni Młodzieży. Czy już coś zrobiłeś, aby godnie przeżyć to wydarzenie? Nie czekaj, aż będzie za późno! Uważasz, że się nie nadajesz? A może nie wiesz, co masz właściwie robić? Mam dla Ciebie kilka informacji i propozycji, z których możesz skorzystać, aby wziąć udział w przygotowaniu do ŚDM, a potem w samym święcie.

PO PIERWSZE. Słów kilka o ŚDM: „Światowe Dni Młodzieży są swoistymi przystankami na Waszym szlaku młodych chrześcijan oraz nieustannym, nagłym wezwaniem, by budować życie na skale, którą jest Chrystus” – to definicja samego św. Jana Pawła II – inicjatora ŚDM. Co roku w Niedzielę Palmową spotkania młodych odbywają się w każdej diecezji, a co 2-3 lata mają charakter spotkania międzynarodowego w wybranym przez papieża mieście (w 2016 r. odbędą się w Krakowie!).

PO DRUGIE. Ciągłe pielgrzymującymi symbolami ŚDM są Krzyż i obraz Matki Bożej.

PO TRZECIE. Inne widoczne znaki przyszłorocznych Światowych Dni Młodzieży to: hasło – „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią” oraz oficjalny hymn ŚDM, którego tytuł brzmi właśnie: „Błogosławieni miłosierni”. Logo można znaleźć na każdej stronie związanej z tym wydarzeniem. Nadto my, jako diecezja kielecka, także mamy swoje logo i swój hymn (a nawet dwa hymny!): „Emanuel, Bóg jest z nami” oraz „Emanuel, któż przeciwko nam”.
PO CZWARTE. Organizowane



są także różne inicjatywy w celu umożliwienia przybycia na Światowe Dni Młodzieży tym, którzy pragną wziąć w nich udział, ale z wielu powodów mają to utrudnione. Te akcje to m.in.:

- Bilet dla Brata – zbiórka funduszy, które zostaną przeznaczone na dofinansowanie udziału w XXXI ŚDM w Polsce młodzieży z trzynastu krajów Europy Wschodniej i Zakaukazia.
- Projekt L4 – polega na dotarciu do osób chorych i cierpiących, aby zachęcić ich do włączenia się w modlitwę w intencji Światowych Dni Młodzieży. Dzięki temu osoby borykające się z problemami będą mogły uczestniczyć w przygotowaniach do ŚDM.

- Zbiórka niepotrzebnych kluczy – jeśli masz w domu niepotrzebny klucz przynieś go do Oratorium!

- Wieczory z Emanuelem – są to różnego typu spotkania modlitewne takie jak adoracja, Droga Krzyżowa, Droga Światła itp.

PO PIĄTE: Jeśli umiesz bądź bardzo lubisz śpiewać, dołącz do Inicjatywy Muzycznej „Bliżej Boga”.

PO SZÓSTE: Jeśli jesteś mobilny, otwarty i łatwo przychodzi Ci zawieranie nowych znajomości, możesz także zostać wolontariuszem i zaangażować się bezpośrednio w przygotowania do Światowych Dni Młodzieży!

Małgorzata Synowiec

*Miej odwagę własnej wiary i własnych przekonań...
To źli powinni drzeć przed dobrymi, a nie dobrzy przed złymi.*
Św. Jan Bosko (MB VI, 482)

Ewangelizować śpiewająco

fot. Internet

Do napisania tych kilku zdań zanisirował mnie ranking najchętniej w zeszłym roku oglądanych filmików na YouTube. Zarówno w polskiej, jak i zagranicznej wersji rankingu, w pierwszej dziesiątce, obok mniej lub bardziej zabawnych skeczy kabaretowych, reklam, tzw. pranków (czyli „żartów”), których mistrzem jest niejaki Wardęga, znalazły się dwa krótkie nagrania, których bohaterami były osoby duchowne. Co ważne, przedstawione nie w formie prześmiewczej, ale wręcz przeciwnie, w jak najbardziej pozytywny sposób.

Pierwszy filmik zamieszczony w kwietniu 2014 roku to fragment mszy świętej z udzieleniem sakramentu małżeństwa, podczas której ksiądz Ray Kelly z irlandzkiego Oldcastle brawurowo wykonał w prezencie dla młodej pary cover piosenki „Hallelujah” Leonarda Cohena (<https://www.youtube.com/watch?v=XYKwj5QViQ>). Filmik ten ma na dzień dzisiejszy, czyli ponad rok po zamieszczeniu, ok...41 mln wyświetleń!

Drugi - to występ w „The Voice of Italy”, popularnym telewizyjnym talent show, 25-letniej siostry zakonnej Cristiny Scucci, urszulanki, która wspaniałym głosem i energetycznym wykonaniem piosenki Alicii Keys, podbiła serca widzów, a także zaskoczonych jej...habitem trenerów – gwiazd włoskiej piosenki (<https://www.youtube.com/watch?v=TpaQYSd75Ak>). Filmik z jej pierwszym występem



i bardzo ciekawym dialogiem z trenerami ma już dziś ponad 70 milionów wyświetleń. Siostra Cristina ostatecznie wygrała popularny talent show. Występ w finale programu zakończyła odmówieniem modlitwy „Ojcze nasz” na scenie. Na widowni kibicowały jej siostry z jej zgromadzenia. Słowa uznania popłynęły również z Watykanu.

Oczywiście, nie wszyscy muszą godzić się na taką formę ewangelizacji, ale trudno pominąć jej znaczenie. W wywiadach dla prasy siostra Cristina zauważyła: *Mój przekaz jest mocny; to przekaz młodej osoby, która poświęca swoje życie Bogu i wciąż robi to, co ktoś w moim wieku. (...) Jest to przesłanie wierności i miłości, które przekazuję swoim głosem. Muszę dzielić się moim głosem ze wszystkimi* - podkreśliła nowa bohaterka włoskich mediów i światowego internetu (<http://muzyka.onet.pl/newsy/the-voice-of-italy-fenomen-spiewajacej-siostry-cristiny-scucci/7g46l>).

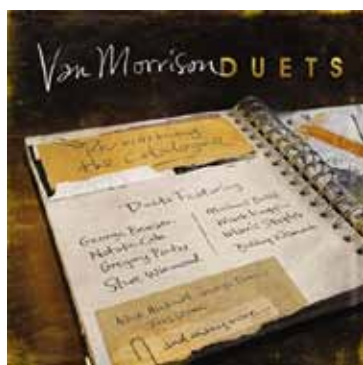
Kiedy podzieliłam się na Facebooku swoim zaskoczeniem, że oto w świecie tak mocno antyklerykalnym wśród dziesięciu najchętniej oglądanych filmów na YouTube znalazły się aż dwa, których pozytywnymi bohaterami są osoby konsekrowane, jeden z moich znajomych, zdeklarowany ateista, skomentował ten fakt słowami, że pozytywny, radosny ksiądz czy zakonnica to taki ewenement, jak ten nieszczęsny pająk Wardęgi. Może to nie jest do końca sprawiedliwa opinia, ale coś jest na rzeczy, zwłaszcza, że głos ten współgra z głosem samego papieża Franciszka, wzywającego wierzących, a szczególnie osoby konsekrowane, do otwartości na wszystkich, także inaczej myślących, odrzucenia lęku i poczucia zagrożenia i dawania radosnego świadectwa o Zmartwychwstałym Chrystusie. Myślę, że szczególnie dziś potrzeba nam właśnie takiego świadectwa.

Monika Bator

Wszystkie sprawy są drugorzędne, jeśli zapominamy o sprawach wieczności.
Św. Jan Bosko (MB XII, 493)

Kulturalne klimaty

W okresie Świąt warto posłuchać dobrej muzyki, przeczytać ciekawą książkę czy obejrzeć interesujący film. W tym numerze polecają: Michał Sierlecki, Gosia Synowiec i Justyna Kuśtowska.



Urodzinowy prezent od Vana Morrisona

**Van Morrison – „Duets: Reworking the Catalog”
Sony Music 2015**

Van Morrison w tym roku skończy 70 lat. Trzeba przyznać, że jest w doskonałej formie. Świadczy o tym jego najnowszy album zatytułowany „Duets: Reworking the Catalog”. Zaprosił na niego swoich przyjaciół – muzyków, wokalistów, wspinających artystów. Wśród nich znalazły się takie znakomitości, jak Bobby Womack, Joss Stone, czy Mick Hucknall. Urzekająco brzmi temat „Irish Heartbeat” wykonany z Markiem Knopflerem. Nic dziwnego. Van jest przecież Irlandczykiem. Większość z 16 piosenek, które znajdują się na płycie, jest już niedostępna na rynku – zostały wycofane ze sprzedaży na wyraźne życzenie artysty. Płyta nagrywana była przez cały ubiegły w rodzinnym mieście artysty, Belfaście oraz

Londynie. Tylko słuchać!

1. Some Peace Of Mind (feat. Bobby Womack). 2. If I Ever Needed Someone (feat. Mavis Staples). 3. Higher Than The World (feat. George Benson). 4. Wild Honey (feat. Joss Stone). 5. Whatever Happened To PJ Proby (feat. PJ Proby). 6. Carrying A Torch (feat. Clare Teal). 7. The Eternal Kansas City (feat. Gregory Porter). 8. Streets of Arklow (feat. Mick Hucknall). 9. These Are the Days (feat. Natalie Cole). 10. Get On With The Show (feat. Georgie Fame). 11. Rough God Goes Riding (feat. Shana Morrison). 12. Fire in the Belly (feat. Steve Winwood). 13. Born To Sing (feat. Chris Farlowe). 14. Irish Heartbeat (feat. Mark Knopfler). 15. Real Real Gone (feat. Michael Bublé). 16. How Can A Poor Boy? (feat. Taj Mahal)

Michał Sierlecki



Antoine de Saint-Exupéry „Mały książę”

Nasza Księgarnia 2015

Mały Książę jest opowieścią pełną przemyśleń na temat prawdziwej przyjaźni i miłości. Stawia

pytania o hierarchię wartości, a także sens więzi między ludźmi. Jej kunszt polega na tym, że na początku wydaje się być baśnią dla dzieci. Dopiero po głębszej refleksji możemy dostrzec w niej prawdy moralne, które dotyczą każdego człowieka. Zachęcam do lektury.

Gosia Synowiec



„Once”

**reżyseria: John Carney
scenariusz: John Carney**

Mądry, wzruszający i prawdziwy. Przepiękny czułością i taktem. Taki jest irlandzki film „Once”. To historia grajka z Dublina i Czeszki, których drogi życiowe przecinają się w niespodziewanym dla obojga momencie. Różni ich wiele, ale łączy też sporo. Zafascynowani muzyką pogłębiają swoją znajomość. Czy połączą ich prawdziwe uczucie i co z tego wyniknie? Odpowiedź znajdziecie Państwo, oglądając film.

Justyna Kuśtowska

*Szanuję wszystkich, ale nikogo się nie boję.
(MB V, 661)*

Ojciec James Manjackal w Kielcach

Od 14 do 17 maja br., po raz pierwszy w Kielcach, odbędą się rekolekcje głoszone przez charyzmatycznego misjonarza z Indii o. Jamesa Manjackala. Rekolekcjom tym patronuje Ordynariusz Kielecki bp. Jan Piotrowski. Myślą przewodnią są słowa: „Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię” (Mt 11,28)

Kilka słów o ojcu Jamesie katolickim kapłanie

O. James Manjackal ur. się 18 kwietnia 1946 roku w Cheruvally, w Indiach. Świecenia kapłańskie przyjął 23 kwietnia 1973 roku, jako Misjonarz Św. Franciszka Salezego (M.S.F.S.). Jeden rok pracował na misji w Visakhapatnam. Następnie został wykładowcą w seminarium w Ettumanoor. Po cudownym uzdrowieniu duchowym i fizycznym, rozpoczął pracę misyjną, głosząc charyzmatyczne rekolekcje na całym świecie. Przez te wszystkie lata musiał stawić czoła wielu przeciwnościom, takim jak: porwania przez innowierców, uwięzienie w krajach arabskich, ciężka choroba. Zawsze jednak pozostawał wiernym sługą Chrystusa i Kościoła. Od 2014 roku, po długim okresie leczenia i rekonwalescencji, dalej z mocą głosi słowo Boże, poruszając się na wózku inwalidzkim. (więcej na oficjalnej stronie: <http://www.jmanjackal.net/pol/pol.htm>)

Rekolekcje z o. Jamesem

Rekolekcje, które prowadzi o. James zawsze są wydarzeniem gromadzącym rzesze ludzi, którzy pragną pogłębić swoją wiarę, uporządkować swoje życie i doświadczyć bliskiej obecności Boga. Podczas tych niezwykłych spotkań mają miejsce liczne uzdrowienia, zarówno fizyczne, jak i duchowe. Rekolekcje składają się z części modlitewnych, w tym modlitw o uzdrowienie, oraz konferencji, podczas których głoszona jest nauka w oparciu o Pismo św. i nauczanie Kościoła.

Atmosfera rekolekcji jest szczególnie. Ludzie modlą się i często otrzymują uzdrowienie z choroby, rzucenie nałogów, uzdrowienie wewnętrzne – z lęków, depresji, zniewoleń duchowych, nawrócenie dzieci czy współmałżonka. Wielu prosi i otrzymuje umoc-

nienie wiary. Jest też radość, śpiew i poczucie bliskości Boga. Sam o. James daleki jest od nazywania siebie uzdrowicielem. Stale powtarza, że to nie on uzdrawia, lecz Jezus. Nie może być bowiem wątpliwości, że moc, która przez niego przepływa, jest z Ducha Jezusa, który żyje tu i teraz. Zapraszamy do udziału w tych wyjątkowych rekolekcjach, których trudu organizacji podjęli się Salezianie z parafii św. Krzyża w Kielcach, z proboszczem ks. Wiesławem Wilkoszem oraz współpracownikami świeckimi. Zgłoszenie dokonujemy poprzez stronę www.parafia.salezianie.kielce.pl.

„Niewidomi wzrok odzyskują, chromi chodzą, trędowaci doznają oczyszczenia, głusi słyszą, umarli zmartwychwstają, ubogim głosi się Ewangelię”.

Bogumiła Wróblewska



Sonda

Który dzień Triduum jest najważniejszy?

Jan, 52

Wielki Piątek – ponieważ Jezus umarł na krzyżu za nasze grzechy i wtedy wszystko „wykonało się”.

Jadwiga, 44

Uważam, że każdy dzień jest bardzo ważny. Jest to wielki czas – czas przejścia na który składa się każdy dzień.

Anna, 26

Wielka Sobota. Dlatego, że jest to wigilia Paschalna i tej nocy zmartwychwstał Pan Jezus.

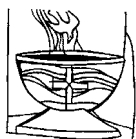
Wojtek, 32

Uważam że jest to Wielka Sobota, ponieważ jest to dzień Paschy – czyli przejścia z ciemności do życia.

Magdalena, 22

Uważam, że każdy z tych dni jest tak samo ważny w życiu chrześcijan i nie może istnieć odrębnie. Nie można wartościować, który z tych dni jest najważniejszy, ponieważ każdy ukazuje nam inne sekrety Bożej miłości.

Łukasz Synowiec



Chrzest przyjęli:

Olivier Krzysztof Wach

Jakub Piotr Jurkowski

Adam Bogusław Jabłoński

Michalina Góźdz



Odeszli do Pana:

Andrzej Wencel

Józefa Sabatowska

Barbara Gładysińska

Dariusz Marcin Łuka

Kazimierz Januchta

Józef Mieczysław Goraj

Tadeusz Majkowski

ks. Wiesław Wilkosz

Bardzo konkretnie

WIELKI TYDZIEŃ

Spowiedź św.

WIELKI PONIEDZIAŁEK,
WTOREK, ŚRODA

7.00 - 9.30 i 17.00 - 19.00

WIELKI CZWARTEK

Spowiedź św. : 7.30 - 9.30
Liturgia 18.00

Adoracja w ciemnicy
do 24.00

WIELKI PIĄTEK

Spowiedź św. : 7.30 - 13.00

Nabożeństwo do
Miłosierdzia Bożego 17.00

Droga krzyżowa 17.15
Liturgia 18.00

Adoracja w ciemnicy
do 24.00

WIELKA SOBOTA

Spowiedź św. : 7.30 - 13.00

Nabożeństwo do
Miłosierdzia Bożego 19.30

Adoracja w grobie
do 20.00

Liturgia 20.00

redaktor naczelny:	REDAKCJA „ORATORA ŚWIĘTOKRZYSKIEGO” Justyna Kuśtowska e-mail: justyna.kustowska@gmail.com
zespół:	Jolanta Gawda, Monika Bator, Małgorzata Synowiec, ks. Łukasz Krysmalski, ks. Wiesław Wilkosz, kl. Paweł Bróz, Anna Wesołowska, Bartłomiej Wróblewski
kolportaż:	Małgorzata Synowiec, Edyta Duda
DTP:	Adam Cedro
adres redakcji:	25-511 Kielce, ul. 1 Maja 57, http://www.salezjanie.kielce.pl
Druk:	MAGRAF 25-040 Kielce, ul. Pakosz 6, 41 361 37 10, 509 855 523
	Nakład: 1000 egzemplarzy

w promieniu 1 %



Oratorium Świętokrzyskie
Św. Jana Bosko
nr KRS 0000102124

